

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Zonobójstwo z zazdrości

7 strzałami z rewolweru oszalały mąż zamordował małżonkę, poczem chciał uśmiercić syna

Krwawa tragedia rodzinna przy ul. Przejazd 65

Wczoraj w godzinach wieczorowych w domu przy ulicy Przejazd 65 miała miejsce straszna tragedia rodzinna.

We wspomnianej posesji na Irzeczem piętrze od frontu zamieszkiwał 41-letni Wincenty Kapała wraz z 39-letnią żoną Zofją, 19-letnim synem Janem i 17-letnią córką Marjanną.

Kapała, rodem z Tomaszowa, poznał w swym rodzinnym mieście przed laty obecną swoją małżonkę z domu Szymańską. Poznali się w fabryce, gdzie razem pracowali. Po pewnym czasie wzięli ślub i pracowali dalej razem, prowadząc wzorowe życie małżeńskie.

Przed 12 laty Kapała postanowił przeprowadzić się wraz z żoną i dwojgiem dzieci do Łodzi. Po przybyciu do naszego miasta wynajęli obecną mieszkanie, przyczem otrzymali pracę w fabryce Kestenberg. Po czterech latach, wskutek ogólnej stagnacji w przemyśle, Kapała postanowił wyjechać do Francji, pozostawiając rodzinę na łasce losu. Wszelkie błagania żony, aby pozostał nie odniosły skutku. Pewnego dnia, nie pożegnawszy się nawet z

dziećmi, wyjechał. Zofja Kapała, pozostawiona bez środków do życia, nie mając czem wyżywić swych małych dzieci, zaczęła dowiadywać się o miejsce pobytu swego męża. Wreszcie przez konsulat polski we Francji dowiedziała się, iż przebywa on pod Paryżem, gdzie pracuje w kopalni węgla.

Kilkakrotnie pisywała do niego z prośbą o pomoc materialną ze względu chociażby na dzieci. Jednak wszystkie listy pozostawały bez odpowiedzi.

Nieszczęśliwa kobieta chodziła od jednej fabryki do drugiej i wreszcie, po dłuższych poszukiwaniach, przez protekcję uzyskała pracę w fabryce Ramisza.

W ubiegłym roku córka jej, Marjanna, otrzymała pracę u ciotki swej, Kurawieckiej, przy ulicy 11 Listopada 42, gdzie pracuje do obecnej chwili w charakterze sprzedawczyni. Syn natomiast poświęcił się szoferstwu i pracował w wojskowych garażach samochodowych. Wobec tego, że dzieci już zarabiał, Zofja Kapała porzuciła pracę, prowadząc gospodarstwo w domu.

Dzieci matkę ubóstwiali, wiedząc, iż w nieobecności ojca czyniła wszystko, by im dać łach do ręki.

W międzyczasie cała rodzina zapomniała zupełnie o ojcu. Na gle

30 listopada r. b. zjawił się Wincenty Kapała.

Początkowo przeproszał za tak długie milczenie, przyczem oświadczył, że po 8-letniej rozłące postanowił wrócić na łono rodziny. Niebawem w trakcie rozmów żona zaczęła się domagać aby jej dał jakieś pieniądze, gdyż dowiedziała się przez konsula, że zarabiał nie źle na obczyźnie. Żądania żony nie przypadły Kapałom do gustu. Zaczął urządzić awantury w domu. Ciągłe chodził z myślą, że żona traktuje go gorzej, niż dzieci, wobec czego niejednokrotnie odgrażał się, że wszystkich zabije, o ile stosunek ten nie ulegnie zmianie na jego korzyść.

W ubiegłym tygodniu pokazywał domownikom rewolwer,

oświadczając, że przywiózł to na wszelki wypadek. W kilka dni później w obecności rodziny ostrzył nóż kuchenny. Tych groźb nikt w rodzinie nie brał na serio.

Wczoraj przyszła do mieszkania z wizytą siostra Kapałowej, Emilia Szymańska, zamieszkała przy ulicy Grabowej 20, oraz sierżant Pawliński, u którego syn Jan praktykował w garażach wojskowych.

Kapała czuł do Pawlińskiego nienawiść,

podejrzewając żonę, że go z nim zdradza. Po przyjeździe sierżanta Kapała natychmiast wybiegł z mieszkania i wszedł do sąsiadów, zamieszkałych w tym samym korytarzu. Tam zdradzał niesłychane zdenerwowanie. Chociaż zwykle nie palił, brał od sąsiada papierosa za papierosem. W trakcie rozmowy oświadczył, iż wybiła godzina śmierci żony i syna.

Sąsiedzi jednak nie przypisywali do jego słów żadnej wagi. Starali się go uspokoić, lecz nie udało się. W pewnej chwili Kapała wszedł z powrotem do swego mieszkania i zwróciwszy się do Pawlińskiego, zażądał, by ten natychmiast opuścił mieszkanie. Wówczas wstał syn Jan i oświadczył ojcu, że nie ma on tu nic do rozkazywania, dodając, że powinien być wdzięczny sierżantowi za to, że zainteresował się losem sieroty.

W odpowiedzi na to Kapała

blaskawicznie wy dobył z kieszeni rewolwer i, nie mówiąc ani słowa,

wystrzelił w stronę żony.

Kula utkwiła w czole. Przeżrana kobieta zerwała się od stołu i chwytając się oburącz za głowę, zaczęła wzywać pomocy. Oszalały Kapała, nie zwracając na to uwagi, strzelił jeszcze 6 razy, raniąc ją w obie ręce i usta. Strzały te były śmiertelne. Kobieta padła na podłogę i wyzionęła ducha.

Wszyscy obecni w mieszkaniu zmartwieli z przerażenia.

Po oddaniu strzałów morderca wybiegł z mieszkania, kierując się ku bramie. W tej samej chwili jednak obecni podczas tragedji krewni i znajomi rzucili się w pogonę za mordercą. Przytrzymali go w chwili, gdy wybiegał z bramy. Syn, trzymając ojca za rękę, wzywał pomocy, krzycząc na głos:

„Aresztować go! Zabił mi matkę!”

Na ulicy powstał popłoch. Przybiegli wreszcie posterunkowi policji, który mordercę zatrzymał i doprowadził z powrotem do mieszkania, gdzie czekał przy nim i martwej żonie. W międzyczasie powiadomiono 8 komisariatów policji oraz pogotowie. Przybyły lekarz stwier-

dził zgon ofiary, którą w międzyczasie ułożono na łóżku.

Na miejsce zbrodni zjawili się niebawem przedstawiciele władz śledczych, którzy przystąpili do pierwiastkowego śledztwa. Mordercę w trakcie obdukcji nie wykazywał żadnej skruchy.

Oświadczył, że do zabójstwa pohnęła go zazdrość; pozatem zeznał, że zamierzał pójść do komisariatu, aby się tam oddać w ręce władz. W trakcie zrewidowania mordercy znaleziono przy nim rewolwer; prosił on o zachowanie ostrożności, gdyż rewolwer jest nabyty.

Okazało się, że po wystrzeleniu naboju, natychmiast zalał drugi magazyn i zamierzał zastrzelić również syna.

ale w ostatniej chwili zaniechał tego zamiaru.

Po przeprowadzeniu dochodzenia mordercę odstawiono do więzienia

do dyspozycji władz sądowych. Przy trupie wystawiono posterunek. Wstrząsająca zbrodnia wywołała w całej okolicy przynębiające wrażenie, gdyż zabita cieszyła się wśród sąsiadów i znajomych jaknajlepszą opinią. (m)

### Burza na Bałtyku

Okrety śpieszą do portów, wzywając pomocy

GDYNIA, 27.12. (PAT). — Na Bałtyku od wczoraj panuje silna burza, która dziś przeistoczyła się w huragan. Siła wiatru na wybrzeżu oraz w Gdyni i Gdańsku sięga 11 a w porowach 12 stopni wg. skali Beauforta. Okrety znajdujące się w podróży ukrywają się w portach, inne natomiast proszą o pomoc, sygnalizując S. O. S.

W Gdyni wiatr zrywał dachy. M. in. na szosie gdańskiej wiatr zerwał dach z dużego bloku mieszkalnego spółdzielni robotniczej. W Hyltoni również wiatr zerwał dachy z domów. Pośpieszyła z pomocą miejska straż pożarna. W okolicznych lasach na przedmieściu Gdyni wiatr przewrócił kilkanaście drzew.

### Smutna statystyka

Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 27.12. (PAT) — W święta Bożego Narodzenia 200 osób znalazło śmierć na tere-

nie St. Zjednoczonych podczas różnych wypadków. W tej liczbie około 130 osób padło ofiarą wypadków samochodowych (16 osób zginęło w 2 wypadkach zderzenia samochodu z pociągiem), 9 wypadków na skutek spożycia spirytusu denaturowanego, a 4 osoby spłonęły żywcem podczas pożaru hotelu w Springfield itd.

Polska i Rosja zagwarantują sobie wzajem granice

BERLIN, 27 XII. (PAT). — „Weld am Montag“, komentując sprawę polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, pisze, że chociaż dosłowny tekst paktu nie jest jeszcze znany, to można już uważać za pewne, że pakt ten będzie zawierał gwarancje wzajemnych granic.

HOLLYWOOD, 27.12 (PAT) — Estella Taylor, słynna artystka kinematograficzna, b. żona boksera Dempsey'a, w katastrofie samochodowej doznała uszkodzeń czaszki i ran języka.

### Modły do Boga

mają dać światu upragniony pokój

RZYM, 27 XII. (PAT). Do rocznym zwyczajem papież przyjął kolegijum kardynalskie, które złożyło mu życzenia świąteczne. Na przemówienie dziekana kolegijum, kardynała Granito di Belmonte, papież odpowiedział długą mową, w której przedewszystkiem wyraził żal z powodu katastrofy w bibliotece watykańskiej, w której utraciło życie 5 osób, nie mówiąc o szkodach materialnych. Papież polecił modły za dusze ofiar katastrofy.

zaznaczył, że od ludzi nie należy oczekiwać zbyt wiele. Zwrócić należy myśl do Boga z modłami o pokój. Papież zapowiedział wreszcie wydanie encykliki, poświęconej kongresowi w Efezie.

Przechodząc do spraw politycznych i ogólnych, papież ubolewał nad prześladowaniem religijnym w Rosji, Meksyku i w Hiszpanji.

Dłuższy ustęp swego przemówienia papież poświęcił kryzysowi ekonomicznemu i finansowemu oraz bezrobociu, z zadozwoleniem stwierdzając, że jego wezwanie udzielenia pomocy bezrobotnym zostało wysłuchane.

Dla 300 marek zamordowano kierownika firmy

BERLIN, 27.12 (PAT) W wigilję Bożego Narodzenia nieznanymi sprawcy dokonali morderstwa rabunkowego na właścicielu składu cygar w śródmieściu Berlina. Bandyci zamordowali 66-letniego kierownika znanej firmy Loeser i Wolff, Gustawa Hutna, którego znaleziono z przestreloną skrnią. Rabusie przed zamknięciem składu dostali się do wnętrza, a po dokonaniu mordu skradli z kasy 300 mk., poczem zbiegli. Za wykrycie morderców policja wyznaczyła 1000 mk. nagrody.

Mówiąc o rozbrojeniu papież

# Oko w oko z kryzysem

Przechodzimy obecnie kryzys gospodarczy, który zdaniem najwybitniejszych ekonomistów jest bez precedensu. Z kryzysem tym związany jest kryzys polityczny, który przechodzi większość państw, a między innymi i Polska.

Zasadniczo kryzysy gospodarcze są zjawiskiem znanym i rzadko wywierają dominujący wpływ na całokształt polityki światowej. Były to jednak kryzysy normalne, powtarzały się w odstępach regularnych periody koniunktury i depresji, które nauka ekonomiczna potrafiła zbadać, zgłębić, a nawet przepowiedzieć ich początek, szczyt napięcia i zakończenie.

Obecny kryzys stanowi jednak dla wszystkich wielki znak zapytania. Coraz to nową anomalją życia gospodarczego udaje się odkryć i zbadać. Ale sam kryzys, zmora dusząca w swych kleszczach świat cały, jest w swej istocie zjawiskiem leżącym poza trzema wymiarami naszego praktycznego zrozumienia.

Obecny kryzys gospodarczy jest anormalny. Nie wynika on bowiem z ewolucji normalnej życia ekonomicznego poprzez periody boomu i baissy. Jest to raczej objaw patologiczny, skutek zwyrodnienia całokształtu życia polityczno-gospodarczego świata.

Wielki historyk, Guliemo Ferrero, twierdzi, że całe zło współczesne, zapoczątkowane zostało przez wojnę prusko-francuską w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Zwycięstwo prusaków pchnęło życie europejskie na nowe tory, wiedące ku gwałtownym przemianom, a poprzez rewolucję i wojenki, ku ostatniej Wojnie Światowej.

Teza głęboka i słuszna. Historjograf podał tu rękę ekonomistom. Można by jednak zarzucić tezie p. Ferrero, że i wojna prusko-francuska była wynikiem pewnego stanu rzeczy, ale to zaprowadziłoby nas zbyt daleko. Można by także

powiedzieć, i to zdaniem naszym jest bardziej istotne, że usiłuje on zdjąć poniekąd odpowiedzialność za klęskę z obecnej generacji, która w całej tej historii najbardziej jest winna.

Ale i z tem godzimy się wszyscy. Kryzys, który obecnie przeżywa świat, rozpoczął się w sierpniu 1914 roku. Poprzez zawieruchę wojenną i morze krwi i lez, poprzez rewolucje i zamachy stanu, bogactwo i marotrąstwo jednych, a nędzę i śmierć głodową innych, kryzys współczesny rozwijał się, rósł, potężniał...

A wraz z kryzysem gospodarczym, rósł kryzys polityczny. Zarówno jeden jak i drugi były to objawy patologiczne. Przemiany polityczne, których świadkiem była Europa powojenna, wywołały chaos najrozmaitszych ideologii i zapoczątkowały nową erę, którą późniejsi historycy dopiero potrafią nazwać. Tymczasem jesteśmy w centrum politycznego tornada.

Ale chaos polityczny jest twórczy. Jest on warunkiem postępu, bowiem z walki o idee wyjdą nowe zasady i nowe prawa.

Zbankrutowała monarchja w swej dawnej formie. Kraje monarchistyczne rządzone być mogą dziś jedynie przez dyktaturę, a dyktatura jest sprzeczna sama w sobie z zasadą ustroju monarchistycznego. Monarchja możliwa jest jedynie tam, gdzie nie przeszkadza demokracji, a więc w krajach stojących na wysokim poziomie pod względem politycznym, jak Anglja, lub kraje skandynawskie. W innych prędzej lub później zniknąć musi.

Rządy socjalistyczne nie ziszczyły pokładanych w nich nadziei. Socjalistom trudno być utylitarystami. Nie można bowiem pogodzić sztucznie interesu pracodawcy z interesem pracownika. Sprzeczność tę usunąć może rząd państwowy który jest arbitrem, a nie rząd

broniący interesów klasowych.

W ten sposób eksperymenty socjalistyczne we Francji, Anglii i innych krajach zawiodły na całej linii.

Pozostają więc dwie metody rządzenia, które w obecnej chwili znajdują swą rację bytu: demokracja i dyktatura.

Dyktatura nosi zazwyczaj charakter przejściowy. Jest niesprawiedliwiona, gdy krajowi grozi anarchja. Ale dyktatura ta musi być jasna, krótka i o bezpośrednim wpływie. Gdy trwa dłużej wyradza się w ideologję i system, wiodące ku czasowej stagnacji politycznej, a potem ku rewolucji.

Jeśli się mówi niekiedy nawet w sferach najbardziej demokracji oddanych o pewnym bankructwie ideowym, to chodzi tu w pierwszym rzędzie o te zasady, które godzą w przywileje państwa, na rzecz mas. Jednakże, gdy następuje zrozumienie konieczności państwowych w masach, gdy te masy stają się obywatelami w ajrszerszym tego słowa znaczeniu, wtedy dopiero mówić można o demokracji. Bowiem nie jest tak trudne, jak być demokratą i rządzić krajem demokratycznie. Ba, nawet nie rządzić, lecz dać mu ewoluować w pewnym, zgóry oznaczonym kierunku. W ten sposób jedną z cech istotnej demokracji jest program państwowy. Ten, tak jak jednostka, opiera się na konserwatyźmie, który jest czynnikiem podświadomym, ale otacza opieką wszelkie nowatorstwo, które jest czynnikiem funkcji mózgu. Z tego wynika ewolucja normalna i konieczna, zasada wszelkich idei demokratycznych.

Dr. med.  
**H. Rózaner**  
Narutowicza (Dzielnia) 9  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłucowych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
W niedziele i święta od 9—12  
Elektroterapia  
Oddzielnia poesekalnie dla Pań.

Złe jest na całym świecie, i złe jest w Polsce. Bowiem kryzys ekonomiczny zastał nas w chwili, gdy pod gospodarke na rodową kładliśmy pierwsze fundamenty. Nie było czasu na pracę gruntowną; zastąpiło się ją robotą tandetną i na najkrótszą obliczoną metę. Oczywiście ten stan rzeczy począł się szybko mścić. Był dogodzić wsi, zrujnowano handel, a później i przemysł. Nie uratowało to oczywiście rolnictwa, wywarło natomiast fatalny wpływ na wieś, którą zła gospodarka doprowadziła do ruin.

Dziś stoimy w obliczu przyszłości niezwykle groźnej.

Klucz sytuacji znajduje się, oczywiście, w rękach sfer rządzących, które poczynają dopiero zdradzać zrozumienie dla konieczności życiowych. Jeśli niemożliwym jest usunąć kryzys, to jednak można i należy pracować nad stworzeniem odpowiedniejszych warunków dla naszej ekonomiki. Można i należy zrekonstruować tę gospodarke, której istnienie jest dziś zagrożone. Można uczynić jeszcze wiele w tym kierunku, bowiem najbardziej twórczymi czynnikami wszelkiego postępu jest zrozumienie i dobra wola.

Dobłą wolę ma wielu, ale trudniej o zrozumienie. I trudniej jeszcze o wspólną platformę dla tych wszystkich, którym dobro kraju leży na sercu.

Ktoś w procesie brzeskim powiedział: „Sanacja kocha kraj, ale kocha go także i opozycja”. Tu nie chodzi o licytację, kto kraj bardziej kocha, ale o fakt realny: kto może zapewnić mu dobrobyt.

Rezultaty dotychczasowych rządów w dziedzinie gospodarczej są bezwzględnie złe. Wiele się na to złożyło warunków, na czoło ich wysuwa się jednak fakt, że nie zdołano stworzyć programu, że kontynuowano serję eksperymentów gospodarczych, równie kosztownych, jak niepotrzebnych i nieudolnych.

Ale i warunki wewnętrzne były również nieodpowiednie. Pauperyzacja miast i wsi okazała się większa, aniżeli najrealniejsze obliczenia to przewidywały. Brak rezerw finansowych zmusił do szukania paljatywów, by przetrzymać okresy największego napięcia kryzysu gospodarczego.

By zwalczyć kryzys gospodarczy we wszystkich krajach, zda no sobie sprawę z konieczności zmian w dotychczasowej polityce i stworzono nowe orientacje przy wybitnym współudziale całego społeczeństwa i wszystkich partii politycznych.

Partja, choćby najbardziej silna, nie potrafi i nie powinna rządzić sama w chwili groźnej dla kraju. Bowiem niebezpieczeństwo, wynikające z wstrząsnięć gospodarczych jest równie wielkie, jak niebezpieczeństwo wojny. Zarówno z jednym jak i w drugim wypadku koncentracja partii politycznych jest koniecznością. Zorganizowanie społeczeństwa w kierunku współdziałania z rządem, oparcie tego stosunku na szczeroci i wzajemnym zaufaniu — oto naczelnne postulaty chwili.

Inicjatywa wyjść winna ze strony sfer rządzących. Byłaby to najpiękniejsza gwiazdka, jaką rząd może dać społeczeństwu.

Proces Centrolewu należy do tych nielicznych procesów konstruktywnych, które, jak proces Dreyfusa np., wpuszczają prąd świeżego powietrza w atmosferę zgnilizny, czy bezholowia. Słowa wielkie i mocne, które padają w sali sądu okręgowego w Warszawie winny znaleźć jaknajgłębszy odzew nie tylko w sferach opozycji, ale i u rządu. Są one bowiem świadectwem patriotyzmu i dobrej woli. Słowa te wzbudzają w nas wiarę w lepszą przyszłość.

I wiara ta napawa nas otuchą szczególnie w święta, które, jak chce obyczaj, są świętami radości i nadziei, zgody i wzajemnych ofiar.

JERZY KWEJT.



DZWIĘKOWY KINOTEATR  
**„CAPITOL”**

**Wesoły Porucznik**

W rolach głównych:

**Maurice Chevalier**  
**Claudette Colbert**

Muzyka i teksty piosenek Osakara Straussa

**Dziś wspaniała premiera!**

Arcydzieło dźwiękowe reżyserji mistrza  
**Ernesta Lubicza p. t.**

**Nadprogram dźwiękowy dodatek**  
i aktualności z kraju  
CENY MIEJSC POPULARNE.  
Sala mocno ogrzana.

Początek w dni powszednie o 4.30,  
w soboty i niedziele o 1-ej.

# Jakie ma być rozbrojenie?

BERLIN, w grudniu. Im bardziej się zbliża termin światowej konferencji rozbrojeniowej, która ma się rozpocząć w dniu 2 lutego 1932 roku z udziałem około 3 tysięcy delegatów i gości, tem szersze koła społeczeństwa ogarnia w Niemczech propaganda, której celem jest danie żądaniom rządu w dziedzinie rozbrojenia koniecznego oparcia wewnętrznego, które jest warunkiem owocnej obrony też na konferencji.

Jedno należy powiedzieć zgóry: dla Niemiec zagadnienie rozbrojenia polega na rozbrojeniu się innych. Panuje tutaj pogląd że traktat wersalski do tego stopnia rozbroił Niemcy, iż nie już nie pozostało do rozbrojenia. Wskazując na armję, liczącą 100 tysięcy ludzi, na brak wszelkiej broni zaczepnej, floty napowietrznej i twierdz, a zaprzeczając istnieniu jakichkolwiek pozostałości zbrojeń, uważają koła urzędowe i te odłamy ludności, na które rząd ma wpływ, że sprawa rozbrojenia Niemiec nie jest wogóle warta dyskusji.

Długoletnie rokowania w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej wykazały już, jakie stanowisko zajmują Niemcy w sprawie rozbrojenia, jakie poszczególne żądania natury technicznej wysuwają i jak wygląda zasadniczy ich pogląd na tę sprawę. Z tego wynika, jakie stanowisko zajmować będą delegaci niemieccy na światowej konferencji rozbrojeniowej. Nikt już dzisiaj nie wątpi, że rezultaty tej konferencji będą miały doniosłe znaczenie dla politycznego rozwoju świata. Dlatego właśnie rząd niemiecki zamierza w kategorię polityczną sprowadzić swe żądania.

W absolutnym przeciwieństwie do Francji Niemcy stoją na stanowisku, że rozbrojenie Niemiec na podstawie traktatu wersalskiego ma mieć nie charakter karny, czy wyjątkowy, ale że ma być punktem wyjścia

dla powszechnego rozbrojenia świata. Ponieważ Niemcy spełnili w całości postanowienia rozbrojeniowe, więc mają dziś bezpośrednie prawo trwać przy żądaniu rozbrojenia się ich kontrahentów, których odmowa oznaczałaby złamanie zobowiązania. Jeśli to nastąpiło, gdyby równowaga zbrojeń między zwycięzcami i zwyciężonymi nie nastąpiła, to warunki traktatu wersalskiego straciłyby dla Niemiec moc obowiązującą. W tym wypadku Niemcy zażądałyby „wolności zbrojeń“.

Żądanie równości zbrojeń jest głównym postulatem Niemiec na przyszłej konferencji światowej. Czy ta równość zbrojeń ustanowiona zostanie drogą zobowiązania innych do redukcji ich zbrojeń do poziomu zbrojeń niemieckich do poziomu ich sąsiadów — to pytanie odgrywa dla Niemiec rolę drugorzędną.

Nie może ulegać wątpliwości, że rząd niemiecki za wszelką cenę trwać będzie przy tem żądaniu. I należy przyjąć za pewnik, że to żądanie stanowić będzie płaszczyznę największych tarć na konferencji, ponieważ napotka na zdecydowany sprzeciw całego szeregu mocarstw pod wodzą Francji. Znaną jest powszechnie finansowa i polityczna przewaga Francji i wobec tego nikt w Niemczech nie ma w tej dziedzinie złudzeń. Nikt też nie wierzy, że światowa konferencja rozbrojeniowa uzna główny postulat Niemiec. Wobec tego grozi się otwarcie wystąpieniem z ligi narodów na wypadek, gdyby dyplomacja Rzeszy poniosła w Genewie fiasko.

Szczególnie pouczający dla nastawienia rządu niemieckiego względem zagadnień rozbrojeniowych był wywiad Groenera, udzielony dopiero co korespondentowi wielkiego dziennika amerykańskiego. Groener, jako minister Reichswehry i

spraw wewnętrznych, posiada dzisiaj największą władzę. Gdyby miała stać się faktem dyktatura wojskowa, to niewątpliwie reprezentowałby ją właśnie Groener.

W swoim wywiadzie określił Groener wszystkie twierdzenia na temat militarnej wartości

niemieckich związków wojskowych (jak np. Stahlhelm) mianem legendy, ponieważ w przeciwieństwie do polskich związków nie otrzymały one wojskowego wyszkolenia. On sam prowadzi bezwzględna walkę przeciwko partyjnemu wpływowi w wojsku. Zarówno w tej kwe-

stji, jak i w sprawie przemysłu wojennego, sąsiedzi Niemiec mają zdecydowaną przewagę. Przez zbrojenia swych sąsiadów czują się Niemcy zagrożone w swym bezpieczeństwie narodowym. Zasady niemieckiej polityki rozbrojeniowej brzmiały:

„Równoprawienie, równość w metodach rozbrojenia i jednakowe bezpieczeństwo dla wszystkich członków ligi narodów... Niema rozwiązania sprawy bezpieczeństwa, dopóki Niemcy wystawione są na niebezpieczeństwo przemożnych zbrojeń zaczepnych swych sąsiadów“.

Dopóki Niemcy nie przeferują tych swoich żądań, nie będą oszczędzali środków, aby wyczerpać całkowicie pozostałone im możliwości zbrojenia we. Charakterystyczny w tym kierunku jest fakt, że budżet wojska w sumie około 700 milionów marek, pomimo wielokrotnych redukcji, pozostał nie tknięty. Gdy rząd niemiecki wyraził zgodę na jednoroczne moratorium zbrojeniowe, „Deutsche Allgemeine Zeitung“, dziennik, który często uchodził za tubę Groenera, pisał:

„Zgoda Niemiec ma o tyle małe praktyczne znaczenie, że już i tak po dyktandzie wersalskim zakazane jest jakiegokolwiek powiększenie katastrofalnie niskich środków obrony. Przy tej sytuacji oczywiście jest, że podczas tego roku moratorium Niemcy utrzymają w całej rozciągłości te resztki siły zbrojnej, które im pozostały. Oznacza to np., że pancernik A będzie wykończony, pancernik B — dalej budowany, a następnie jednostki morskie tej samej serii nastąpić będą musiały w możliwie najkrótszych odstępach czasu“.

W tych kilku wierszach wyrażony został bardzo charakterystycznie nastrój, jaki tu panuje w sprawach rozbrojenia. M. KAROW.

„COCTAIL“ (ul. Przejazd Nr. 34) Tel. 105-73

## Ostatnie trzy dni programu „Aż 4 Asy“

z udziałem Kalinówny, Nory Ney, Borońskiego, Hanusza i Minowicza  
Codziennie 2 przedstawienia o 8-ej i 10-ej w. Kasa Dzienna w biurze gazetem w hallu „Grand-Hotelu“ (tel. 223-30 i 101-30) czynna bez przerwy od 10-ej rano do g. 5.30 po poł. Kasa wlecz. czynna w teatrze „Coctail“ od 5.45 tel. 105-73.

### May Anny



przedstawicielka Birmanji na konferencji okrągłego stołu w Londynie w towarzystwie swych rodaków

### Dźwiękowe kino



Dzisiaj i dni następnych! Wspaniały program świąteczny dla miłośników pięknej gry i sztuki. Najczarowniejsza para kochanków Uosobienie czaru, wdzięku i słodyczy JANET GAYNOR i bohaterki ulubieniec publiczności CHARLES FARRELL. — Kochają, tęsknią, ośnią, porwą i zachwycają w przepięknym filmie miłości i poświęcenia

## „MELODJA SZCZĘŚCIA“

NADPROGRAMY. Wytwórnia FOX-FILM. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w święta o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc normalne. W święta od g. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1— zł.

### Dźwiękowy Teatr Świetlny



## CASINO

Dzisiaj i dni następnych

Czaruje i zachwyca swą grą **RAMON NOVARRO** bożyszcze kobiet całego świata

## w filmie „NAD RANEM“

wg. powieści Artura Schnitzlera p. t. „Gra o Brzasku.“ — Nad programy i Tygodniki dźwiękowe Początek seansów o 4,30.

### 1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

ul. Narutowicza 20

## Dzisiaj i dni następnych! „BAL W OPERZE“

To szaleństwo najpiękniejszych kobiet — roznamietnionych pocałunkami przy musującym szampanie — to bez pamiętne dążenie do czarującego sam na sam, przebojowe melodie; tango; SANTA LUCJA i walc ang. „MUZYKA TANIEC I NOC“. — W rolach głównych: LIANA HAD, IWAN PETROWICZ, GEORG ALEXANDER, Nadprogram — „Micky Maus“ — groteska kreskowa — oraz specjalny świąteczny dodatek „Paramount“ i aktualności krajowe. Początek seansów o 4-ej. — Dyrekcja kinoteatru Splendid\* pragnąc swoim stałym bywalcom uprzyjemnić święta, zaangażowała wyborową orkiestrę pod dyrekcją P LEWAKA, która grać będzie podczas przerw każdego seansu.

### DZWIĘKOWE



### Dzisiaj i dni następnych!

## SMIECH -- TO ZDROWIE

a do bez troskiego śmiechu przez całe 2 godziny zmuszają nas najślawniejsi komicy świata Stan LAUREL i Oliver HARDY w swym pierwszym długometrażowym filmie p.t. „LAUREL I HARDY ZA KRATAMI“. Świat przez pryzmat komizmu — najweselszych ludzi świata, Oliver Hardy — śpiewa Stan Laurel — tańczy. Aby zapomnieć o troskach dnia codziennego musisz przyjść do „GRAND-KINA“. Nadprogram Parodia filmu „Na zachodzie bez zmian“ w wykonaniu zespołu p. w. „Metra“, oraz rewelacyjny dodatek kreskowy p.t. „Frigo w zalotach“. — Takiego programu i nadprogramu jeszcze w Łodzi nie było — Początek seansów o 4-ej.



Dzisiaj i dni następnych! Wielki szampański program świąt. Produkcja 1931-32. Najwięksi ulubieńcy starych i młodych. Królowie humoru i śmiechu

## PAT i PATACHON jako „BEZDOMNI“

Nad program: **Romuald Gierasieński** w 2 aktowym arcywesołym skeczu mówionym jako „RAPPOPORT W WOJSKU“ rozweseli wszystkich swym humorem i dowcipem. Początek seansów o godz. 4 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura światowej sławy „Klangfilm“.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w ciężkich chwilach po zgonie naszej ukochanej i nieodżałowanej

s. † p.

# IDY PETTERS z SIEBERÓW

okazali nam swe głębokie współczucie i oddali Zmarłej ostatnią przysługę składu serdeczne podziękowanie

**Stroskana Rodzina**

### Z żałobnej karty

W noc wigilijną zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 65, znana w naszym mieście żona przemysłowca ś. p. Ida Petters z Sieberów.

Zmarła była znaną ze swej ofiarnej pracy na polu niesienia pomocy chorym i biednym, w szczególności odznaczyła się z ofiarności podczas wielkiej wojny, gdy jako członkini Czerwonego Krzyża, szła z pomocą ofiarom wojny.

W osattnich czasach, jako członkini Polskiego Czerwonego Krzyża i jako członkini zarządu szpitala Anny Marji, niosła również pomoc chorym dzieciom i oddała nieocenione usługi przy zorganizowaniu pomocy najbardziejniejszym.

Niezależnie od tego ś. p. Ida Petters brała czynny udział w życiu społecznym, pracując w szeregu organizacji i stowarzyszeń.

Cześć jej pamięci!

### Tajemnicze włamanie do składu futer

W sobotę, około godziny 9 wieczór dokonano zuchwałego, a równocześnie i tajemniczego włamania do niedawno otworzonego składu futer przy ulicy Piotrkowskiej 99, własność M. Blutentaila. Włamanie spostrzeżone zostało po godzinie 9-ej przez właściciela, który na tychmiast zaalarmował władze śledcze.

W toku śledztwa stwierdzono, że włamywacze usunęli 5 zamków z wewnątrz klatki schodowej, a następnie dostawszy się do wnętrza składu nie ruszyli nic z półek, a natomiast z oświetlonego wystawowego okna skradli kilka skórek i futer, wartości około 5000 złotych.

### Ofiary

Z okazji ślubu kolegi Mieczysława Krzywańskiego z p. Stanisławą Klombkówną ofiarują na bezrobotnych zamiast kwiatów zł. 14.— koleżanka i koledzy biurowi.

\* Dla uczczenia pamięci Berty Kottowej, współpracowniczki komitetu rodzicielskiego (sekcja siania daniowa) i gimnazjum męskie Zgromadzenia Kupców zamiast wieńca złożyli 120 złotych na niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum.

# Kobieta, która zabiła kochankę

Zagadka pięciu strzałów w mknącym samochodzie

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

PARYŻ, w grudniu. Słynne złote wrota Palais de Justice — przykuwają wzrok przechodniów. Mimowoli nasuwają się najrozmaitsze reminiscencje, wspomnienia — tylu potężnych procesów, których wyroki — wyrobiły sądom francuskim przydomek — sprawiedliwych.

Złote wrota — wiodą do gmachu, w którym urzędują zwykle sądy przysięgłych. Setki ludzi z zaufaniem składają swój los w ich ręce, będąc pewnymi, że sprawiedliwość stanie się zadość i by wreszcie, po ogłoszeniu wyroku wnieść gromknie „Vive la Justice Française!”

Wchodzę na alej rozpraw. Obrzytnia sala wypełniona po brzegi publicznością, wśród której dominują naturalnie kobiety. Ale tym razem — tak liczne ich przybycie jest jednak usprawiedliwione. Na ławie oskarżonych zasiada bowiem kobieta i do tego młoda i piękna. Właściwie nie będzie ściślem powiedziec — siedzi, gdyż oskarżona właściwie leży. Przed samym trybunałem na krześle obladowanym poduszkami spoczywa w postawie półleżącej — kobieta cierpiąca, jak to wynika z zaświadczenia lekarskiego — na gtużlicę kręgosłupa.

Ciekawość publiczności napięta jest do maksimum. Słyszę zewsząd ciche szepty — „ta kobieta zabiła swego przyjaciela”, „czy przysięgli wezmą pod uwagę jej stan obecny?”

Trybunał odnosi się do oskarżonej ze współczuciem. Choroba, która od chwili popełnienia zbrodni trzyma ją na łożu — wyrobiła jej pewną sympatję. Zbrodnia jest jednak zbrodnią, a sąd — sądem. Sumienie przysięgłych — tych ludzi wziętych prosto z życia — zdane jest na ciężką walkę. Wybierać bowiem muszą między sprawiedliwością a litością dla tej kobiety, która jest już tylko cieniem człowieka.

Akt oskarżenia zarzuca Rachel Mery — tak brzmi bowiem nazwisko oskarżonej, że zabiła przyjaciela swego „ami” — kompozytora i dyrygenta Fernanda Heurteura.

Dziwny a jednocześnie i ponury proces. Dramat życiowy dwojga ludzi, z których jedno już nie żyje, a drugie — ledwie żyjącem się zdaje. Cicho — tak że ledwie dosłyszec można — płyną słowa oskarżonej. Jedynie szybkie poruszanie się warg i krople potu spływające obficie — świadczą o wiel-

kim, chwilowym wysiłku oskarżonej.

Mija chwil kilka. Oczy oskarżonej się zamykają — profil zamiera — i dziwnie piękny cień kobiety — opada na poduszki.

Przysłuchuje się rozprawie — czy nie? Może myśli o przeszłości? Może wizje minionego szczęścia przesuwają się jej przed zamkniętymi oczyma? Widać, że bardzo cierpi. Ale czy żałuje swego czynu? Oto pytania dręczące wszytkich.

Z widocznym wzruszeniem odczytuje przewodniczący epizody z życia oskarżonej — pełne głębokiej miłości, która zakończona została tak tragicznie.

Młodość oskarżonej bogata była w przygody. Rozplezczona przez bogatych rodziców, wychowywała się w kilku zakładach, gdyż jej żywa natura nie mogła długo utrzymać się w jednym miejscu. W 1919 r. przeżyła kilka poważnych chorób, jak szkarlatyna, tyfus, zapalenie płuc — co wszystko w sumie odbiło się na jej psychice.

Jedyną pasję stanowi dla niej kino. Marzy o karierze gwiazdy filmowej. Naprawdę jednak dobiega się do różnych sławnych artystek — szukając protekcji. Po śmierci Rudolfa Valentino ustawia w swym pokoju małą kapliczkę i dzień w dzień modli się za spokój jego duszy.

W 1930 r. poznaje Fernanda Heurteura dyrygenta orkiestry. Uchodził on za bardzo miłego, lecz zarazem za człowieka o niezwykle słabej woli. Miał on przyjaciółkę, z którą razem zamieszkiwał. Mężczył go ten podwójny stosunek. Oskarżona prześladowała go ciągle swą miłością, czyniąc mu wymówki. Bał on się Rachel Mery, gdyż groziła mu, że go zabije — jeśli

jej nie poślubi. Groźby swe wprowadziła w czyn.

Za powód posłużył jej przypadek. Pewnego razu oskarżona — dowiedziawszy się, że nie jest jedynym przedmiotem jego miłości — udała się do mieszkania swej rywalki. Tam zastaje Heurteura. Heurteur jednak — jak twierdzi oskarżona — zapewnił ją, że wyjeżdża do Brukseli. Wywiązuje się sprzeczka. Kochankowie dochodzą wreszcie do porozumienia. Umawiają się.

Na miejsce spotkania przybywa Rachel Mery wraz ze swoją przyjaciółką. Przed wyjściem bierze z biurka ojca naładowany rewolwer. Heurteur przyjeżdża autem. Oskarżona siada obok niego przy kierownicy. Przyjaciółka — wewnątrz. Postanowili ją odprowadzić. W czasie jazdy znów czyni mu wyrzutę, że ją ciągle okłamuje, a będąc niezwykle podnieconą policzkuje go kilkakrotnie.

Po odwiezieniu przyjaciółki, żąda oskarżona od Heurteura, by spędził z nią noc. Heurteur odmawia. Wtedy prosi go, by odwiózł ją do jakiegoś kina. W czasie jazdy wyjmując rewolwer i pakuje mu z tyłu pięć kul. Zatrzymuje samochód, wychodzi i pada zemdlona na ulicy.

Prawdziwą sensację stanowi pytanie prokuratora, czy oskarżona przypomina sobie, że strzeliła, że następnie zatrzymała auto i wreszcie, że zeznała, iż zabiła Heurteura dlatego, że chciał ją opuścić. Wśród niezwyklej ciszy padają na salę krótkie, urywane szepty — przerywane płaczem — „chciałam go tylko nastraszyć”.

Ekspertyza lekarska wykazuje, że oskarżona jest egoistką, pozerką i że padła ofiarą swego uczucia. Dalej stwierdza ciężki stan

chorej, która wymaga troskliwej opieki i w tym celu jako lekarze żądają uwolnienia oskarżonej.

Wzruszająca była mowa słynnego adwokata Campiuchi — obrońcy Rachel Mery. W prostych, mocnych słowach bez sztucznego patosu — przedstawia katusze moralne i fizyczne oskarżonej.

— „Żądam uwolnienia” — woła pod koniec swego przemówienia Campiuchi — „aby ją utrzymać przy życiu! Cierpienia obecne, które już nigdy oskarżonej nie opuszczą, stanowią wystarczający, a nawet już za surowy wymiar kary”.

Ostatnie słowo oskarżonej. Głowa podnosi się, izy ciurkiem spływają po twarzy, a z ust wydobywa się jedno słowo — „żałuję”.

Przysięgli udają się na naradę. Campiuchi podchodzi do oskarżonej, coś do niej mówi. Rachel Mery nawet nie drgnie. Twarz jej nieruchoma, tylko izy ciągle spływają. Sądzą już żywego trupa — a nie człowieka.

Przysięgli wracają. Oskarżona strzelala w stanie podniecenia, nie chcąc jednak zabić Heurteura. Sąd ogłasza wyrok. 2 lata więzienia. Kara zostaje zawieszona.

Rachel Mery mdleje. Nastroj przynębnienia panuje na sali. Powoli rozchodzą się wszyscy. W oczach niejednego i niejednej błyska iza. Nikt nie stara się jej ukryć. Są to izy radości — że oskarżona nie wróci już do więzienia, oraz współczucia i litości — że nie wróci już także do normalnego życia człowieka.

Samgar.

## Bójka przyczyną pożaru

Krwkim gościom policja spisała protokół

W dniu onegdajszym centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, jaki wybuchł przy ulicy Brzezińskiej 58. Na miejsce wysłano natychmiast oddział straży. Okazało się, iż płoną schody drewniane, które zajęły się, wskutek upadku palącej się w klatce schodowej lampy naftowej. Zajęła się drewniana klatka schodowa, to też między lokatorami powstała panika. W niespełna kilka minut po przybyciu straży pożar został ugaszony.

Dochodzenie policyjne wykazało iż u jednego z lokatorów na piętrze, podczas libacji wynikła kłótnia a następnie bójka. Bijący się zostali wypchnięci z mieszkania na korytarz. W trakcie tego jeden z awanturników zmierzał się ręką na swego przeciwnika i zamiast w niego uderzył w wiszącą lampę naftową, która, spadła rozbijając się, wskutek czego wybuchł pożar.

Spisano protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

(m)

Dr. med.

**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie djafermją i elektroterapią  
**POŁUDNIOWA 28**  
tel. 201-93

Od 8-11 rano i od 5-8 w.  
W niedziele od 9-1

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych  
elektroterapia, diatermia, badania krwi i wydzielin

**Andrzej 5. telef. 159-40**

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

W dniu dzisiejszym zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

# JAN LANDAU

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

**Żona, Córki, Zięć i Rodzina**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## ARESZTOWANIE URZĘDNIKA

upadłego Banku Handlowego w Łodzi

### Sergiusz Kocyk po zawieszeniu wypłat dokonał znacznych malwersacji

W swoim czasie głośną była sprawa Banku Handlowego w Łodzi. Po przeprowadzonym dochodzeniu urzędnik referent do specjalnych zleceń (sprawy poufne) Sergiusz Kocyk po kilkumiesięcznym dochodzeniu został zwolniony z aresztu, po nieważ nie można mu było dowiedzieć jakiegokolwiek czynu kołdującego z prawem.

Syndyk upadłości mec. Cygański po zwolnieniu z aresztu Kocyka, zaangażował go do specjalnych prac, gdyż Kocyk w tajemniczość był we wszystkie sprawy banku.

Mec. Cygański powierzył Kocykowi dawniejszy jego resort pracy, t. j. referenta do specjalnych zleceń z prawem sporządzania list płacy dla personelu, zatrudnionego w banku oraz wpłacania do kasy skarbowej rat przypadających podatków.

W związku z kończącym się rokiem kalendarzowym mec. Cygański polecił Kocykowi sporządzić bilans roczny.

Po sporządzeniu bilansu okazało się, że niektóre pozycje są fikcyjne, także samo na liście plac figurowały t. zw. „martwe dusze”. Dalej stwierdzono, że szereg pozycji podatkowych wysięgowanych jako wpła-

ne, podczas gdy sumy te nie wpłynęły dotychczas do kas państwowych.

Wobec powyższego mec. Cygański powiadomił władze śledcze, które aresztowały niesummiennego urzędnika banku w osobie Sergiusza Kocyka, mieszkającego przy ul. cerkiewnej

przy zbiegu ulic Piramowicza i Narutowicza, przekazując go do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie w tej sprawie ustaliło, że suma zdefraudowana przez Kocyka sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych.

## Niebezpieczna szajka włamywaczy

operuje w sklepach łódzkich, ogoławając je z towarów

Przy ulicy Brzezińskiej 2 mieści się wielki skład towarów kolonialnych, należący do J. Rozenwajga. Z powodu świąt skład był przez dwa dni zamknięty. Wczoraj w godzinach popołudniowych Rozenwajg, wychodząc na miasto, postanowił zajrzeć do sklepu, aby stwierdzić, czy wszystko jest w porządku. Gdy wszedł, zauważył, że we wnętrzu panuje wielki nieład. Znalazł kilka worków kaszy i ryżu rozsypanych po podłodze, a skład w łwiej części ogołocony z towarów. Zrozumiał, że plądrowali tu złodzieje, zaalarmował najbliższy komisariat policji. O kradzieży powiadomiono również wydział śledczy, który wydelegował na miejsce swych przedstawicieli.

Skład Rozenwajga znajduje się w parterowym frontowym budynku; nad nim ciągnie się przez całą długość strych. Ołów złodzieje w noc dostali się na ten strych, gdzie wyborowali wielki otwór w suficie. Następnie już bez trudności dostali się do składu. Tam najspokojniej wypróżnili kilka worków, zawierających ryż i kaszę, do których następnie załadowali najlepsze towary, jak: herbatę, kawę, kakao, czekoladę i sardynki. Po zapakowaniu worków zbiegli tą samą drogą.

Władze śledcze stwierdziły, że jest to w bieżącym tygodniu już

druga identyczna kradzież z włamaniem. Przed kilku dniami bowiem w ten sam sposób dostali się złodzieje do składu win i wódek Liebermana, mieszczącego się przy ulicy Północnej 10. Tam również wyszukali najlepsze wina i partjami wynosili ze składu. Gdy do składu w trakcie ich „pracy” wszedł

syn właściciela, zmusili go pod groźbą rewolwerów do opuszczenia składu, poczem sami najspokojniej wybiegli, zabierając futro właścicielki, wartości 2,000 złotych.

Dokonano już całego szeregu objaw, lecz jak dotąd na ślad włamywaczy nie natrafiono. (m)

## GRAND KINO

wiła Nowy Rok

rewelacyjnym przebojem p. t.:

### Kłątwa Rodu Mandarynów z Anna May Wong i Sessue Hayakawa

Czy ich należy reklamować?

## Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś pełna sentymentu i humoru komedia Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz” z Michałem Zniczem.

We wtorek „Sprawa Dreyfusa”.  
We wtorek „Sprawa Dreyfusa”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych komedia Jerome Jerome'a „Miss Hobbs” z Macherską na czele.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO KLUBU LITERACKIEGO.

W środę, dn. 30 grudnia r. b. o godz. 7.30 (w drugim terminie o 8) wiecz. odbędzie się w instytucie propagandy sztuki w parku Sienkiewicza w lokalu własnym) doroczne walne zebranie członków łódzkiego klubu literackiego. Na porządku dziennym wybór nowych władz. Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

„COCTAIL”

Ci, którzy nie widzieli dotychczas programu „Aż cztery asy”, winni zawczasu zaopatrzyć się w bilety w dziennej kasie (biuro gazetowe w Grand Hotelu, tel. 223-30 i 101-30), tembardziej, że dyrektorka „Coctailu” zapowiada ostatnie 3 dni występów świetnych gości warszawskiej „Bandy” i „Morskiego Oka”.

„BOMBA”

Sukces, jaki odniosła „Bomba” jest w zupełności zasłużony. Program składa się z przebojów i spotkań się z serdecznym przyjęciem. Szereg numerów, jak: 10 dancing boys, „Złamane liły”, znakomity „Chór Oj-Dana” (parcja popularnych polskich rewellersów), no i oczywiście dwa aktualne łódzkie skecze z udziałem Romualda Gierasieńskiego, przy otwartej scenie, wywołuje oklaski.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj mój najukochańszy mąż, nasz niezapomniany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

## Pinkus Rozenberg

lat 55.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dn. 28 grudnia o g. 12-iej z domu żałobnego przy ul. Śródmiejskiej Nr. 3

**Stroskana Rodzina.**

## Układ z wierzycielami

zawarła firma Józef Dawidowicz

Na początku stycznia r. b. udzieleno odroczenia wypłat na trzy miesiące firmie „Produkcja Włókiennicza, Józef Dawidowicz” (Zielona 10).

Bilans firmy sporządzony na dzień 1 grudnia 1930 roku zamknięty był sumą 862,537 zł., a nadwyżka aktywów nad passywami wyrażała się sumą 478,626 zł.

Delegowany do sprawdzenia stanu przedsiębiorstwa sędzia handl. Biederman wydał nader przychylną opinię o bilansie i firmie. Ponieważ sytuacja gospodarza firmy zamiast polepszyć się w pierwszym okresie odroczenia wypłat, znacznie się pogorszyła, co wytworzyło sytuację, iż firma nie mogła przeprowadzić sanacji swego

przedsiębiorstwa, zwróciła się ona do sądu przez swego pełnomocnika adw. Menkesa o zezwolenie na wejście z wierzycielami na drogę postępowania układowego.

Na ostatnim zebraniu wierzycieli w dniu 18 listopada firma petentka przez pełnomocnika swego adw. Menkesa zaproponowała wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 100 proc., płatnych w 2 ch ratach po 50 proc. każda, z których zapłata pierwszej nastąpić miała po upływie roku, a drugiej o upływie dwóch lat od daty uprawomocnienia się układu.

Na powyższe warunki układu zgodziło się 26 wierzycieli, których wierzytelności wynosiły zł. 128 984.

Sąd na ostatniej sesji w dniu 22 grudnia r. b. układ powyższy zatwierdził.

Wyrok uprawomocni się w dniu 22 stycznia 1932 roku, o ile nikt z wierzycieli nie zaskarzy go do sądu apelacyjnego.

## Konduktor przygnieciony

buforami wagonu tramwajowego

32-letni konduktor tramwajowy na linii zgierskiej, Zygmunt Krukiewicz (Radwańska 6), w dniu wczorajszym podczas spinania wagonów został przygnieciony buforami. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł Krukiewicza do szpitala okręgowego w Łodzi. (p)

## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (St. Rynek 9); L. Steckla (Limanowskie go 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburg i Ska (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrkowskiego (Pomorska 91).

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dźwiekiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjęć 1-2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,  
godz. przyjęć 11-12 w p.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

## Pożar samochodu

na szosie Łódź — Lutomiersk

W dniu onegdajszym na szosie Łódź — Lutomiersk obok wsi Mirosławice pod Lutomierskiem zapalił się z niewiadomych przyczyn samochód ŁD97, należący do firmy ekspedycyjnej J. Kutner (Północna 5).

Samochód naładowany był towarami, przeznaczonymi dla różnych firm w Lutomiersku.

Auto całkowicie spłonęło wraz z załadowanym towarami, mimo natychmiastowej pomocy okolicznych wieśniaków.

Straty, spowodowane pożarem dość znaczne, lecz dotychczas niestwierdzono na jaką sumę.

Powiadomiony posterunek policji prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (p)

**CZARY**

Ceny miejsc nie podwyższone.

Otwarcie Kina Dźwiękowego.

**ON ALBO JA**

Niebywała 12 aktowa sensacja z udziałem Króla sensacji Ulubienca narodów

**HARRY PIEL**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Aparatura najnowszej firmy zagranicznej

Nasz I-szy film dźwiękowy sensacyjny

Nad program:

2-aktowa komedia amerykańska.

## Ćwiczenia gimnastyczne w Hakoahu

Z dniem 4 stycznia 1932 r. zotają uruchomione przez ŻSGS Hakoah następujące komplety gimnastyczne:

1. Kurs dla dzieci poniżej lat 10
2. Kurs dla pań.
3. Kurs dla panów.
4. Kurs dla dziewcząt i chłopców w wieku szkolnym.

Ćwiczenia odbywać się będą na sali gimnastycznej przy ul. Wólczańskiej 123 w gmachu gimnazjum „Kultura” pod kierownictwem specjalnie zaangażowanego instruktora gimnastyki.

Zapisy przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretarjat Stowarzyszenia w godzinach 18 — 20 lub telefonicznie Nr. 189-21.

## Gry sportowe w Łodzi

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. B i C w siatkówkę, po zawodach sobotnich i niedzielnych sytuacja uległa pewnemu wyjaśnieniu. W klasie B w siatkówce żeńskiej prowadzi obecnie Tryumf, zaś w męskiej narazie prowadzi również Tryumf, mając za rywala IKP.

## Wisła pokonana na Śląsku

W zawodach towarzyskich w Lipinach pomiędzy tamtejszym Na przodem a zdekompletowaną Wisłą odniósł Naprzód sensacyjne zwycięstwo, bijąc krakowian w stosunku 7:2 (5:0). Bramki zdobyli: Cug — 3, Sternirko — 3 i Kaczmarek — 1. Dla Wisły Kisieliński i Lubowiecki.

# Dwa zwycięstwa bokserów IKP

Drużyna Amatorskiego K. B. (Siemianowice) dwukrotnie pokonana 12:6

W czasie świąt gościła w Łodzi drużyna Amatorskiego klubu bokserkiego z Siemianowic rozgrywając dwa mecze z zespołem IKP. W obydwu spotkaniach goście śląscy zostali pokonani w stosunku 12:6, przyczem zaznaczyć należy, iż w drugim dniu walczyli w tym samym składzie, to też utrzymanie wyniku z dnia PoPrz., przy olbrzymim przemęczeniu należy do swego rodzaju sukcesu.

Ślązacy okazali się pięścierzami bitnymi i twardymi w całym tego słowa znaczeniu. Niezwykle ruchliwi w ringu o dobrej pracy nóg, pierwszorzędnie zbudowani, ambitni, rozporządzają wielką siłą ciosu. Uderzenia ich jednak nie są zbyt precyzyjne, co zapisać należy na konto niedostatecznego wyrobienia technicznego.

Każdego dnia odbyło się po 9 spotkań, począwszy od wagi papierowej do ciężkiej. Zwłaszcza rewelacyjnie wypadły walki w drugim dniu. Tu odniesiono aż cztery zwycięstwa przez k. o., w czym i nad Niesobskim, zwycięzcą którego stał się Kempa. Sukcesy święcił łódzki król nokautu, Garncarek, zwyciężając w ten sposób swych przeciwników. Najbardziej jednak przekonującym zwycięstwem poszczycić się może Chmielewski, oraz bracia Stahl.

Wyniki poszczególnych spotkań w pierwszym dniu osiągnięto następujące:

Waga papierowa: DULLOK (Ś) wobec nadwagi przeciwnika uzyskuje 2 punkty walkowerem. W

spotkaniu nadprogramowym pewnie bije na punkty SIERUGĘ, który przez cały czas silnie krwawił, lecz wytrzymał do końca walki.

W wadze muśzej BUNDNIOK (Ś) — GRABOR. Już w pierwszej rundzie Grabor zamoczony stosuje zbyt niskie uniki. Bundniok walczy z wielkim rozmachem, lecz nie dość czysto. W ostatnim starciu zawodnicy zupełnie wyczerpani, przyczem Grabor nadrabia utracone punkty, uzyskując remis. Stan meczu 3:1 dla AKS.

Waga kogucia. PAWLICA — SPODENKIEWICZ. Wzajemna wymiana ciosów. Każde uderzenie jest natychmiast kontrowane. Walka zupełnie równorzędna, jedynie tuż przed gongiem w trzeciej rundzie Spodenkiewicz ładuje dwa dobre proste i prawdopodobnie się dziowie pod wrażeniem tego przyznali mu zwycięstwo z wielką krzywdą dla gościa. Stan meczu 3:3.

Waga piórkowa. BEDNORZ (Ś) — BABICKI. Ślązak znacznie lepiej rozwinięty fizycznie, ma dobry cios z prawej i często trafia w szczękę, zwłaszcza w pierwszej i trzeciej rundzie. Babicki zdołał stawić czoło przeciwnikowi tylko w drugim starciu i ostatecznie przegrał zdecydowanie na punkty. Stan meczu 5:3 dla AKS.

Waga lekka. JASZCZYK (S) — BANASIAK. Niedysponowany Banasiak, silniejszy fizycznie, natrafił na bardzo wytrzymałego przeciwnika. W pierwszej rundzie łódzianin przeważa i ogólnie spodziewane jest jego zwycięstwo przez k. o. W drugiej oddaje inicjatywę i rezerwuje widocznie swe siły na trzecią rundę, w której przypuszcza generalny atak i ładuje bez przerwy prawe i lewe uderzenia sierpowe. Stan meczu 5:5.

Waga półśrednia. GARNCAREK — WILDNER (Ś). Już w pierwszej rundzie, swym niezawodnym ciosem, łódzki król nokautu powala przeciwnika do sześciu. Dalsze połowania na odpowiedni moment nie dają wyniku, to też

Garncarek w drugiej rundzie stosuje pewną różnorodność uderzeń i wreszcie tuż po rozpoczęciu trzeciej rundy potężnym ciosem w skroń nokautuje przeciwnika. Stan meczu 7:5 dla IKP.

Waga średnia. CMIELEWSKI BAINGO (Ś). Chmielewski, jak zwykle, zaczyna badać przeciwnika prostymi. Widząc jego słabą stronę, przypuszcza atak; Baingo trzykrotnie pod uderzeniami prawej i lewej pada na deski ringu do ośmiu i wreszcie poraż czwarty zostaje znokautowany w czasie 2 minut 23 sek. Tu widać było doskonale różnicę istniejącą pomiędzy sposobem prowadzenia walki przez Chmielewskiego i Garncaraka z olbrzymią korzyścią dla Chmielewskiego, od którego jego kolega klubowy pod tym względem może się wiele nauczyć. Stan meczu 9:5 dla IKP.

Waga półciężka. STAHL I — KOWOLIK (Ś). Stahl narzuca szalone tempo i utrzymuje je przez trzy rundy, pracując jak maszyna. Grad ciosów sypie się na Kowolika, który imponuje swą niespotykaną twardością i ambicją. Stahl wygrał bezapelacyjnie na punkty, dowodząc, iż w wadze półciężkiej jest dziś bezkonkurencyjny w Łodzi.

Stan meczu 11:5 dla IKP. KŁODAS — NIESOBSKI (BKS) Kłodas, szczególnie w pierwszej rundzie, spisywał się doskonale, zdradzając wielkie postępy. W drugiej był słabszy. Ostatnie starcie upływa pod znakiem równorzędnej walki, to też wynik remisowy był najsluszniejszy.

STAN MECZU 12:6 DLA IKP.

W drugim dniu walczyli: DULLOK — RUNDO. W drugiej rundzie doskonały Dullok otrzymuje niespodziewanie uderzenie i idzie na deski do 9-icu, w następnej natomiast walczy niezwykle ambitnie i zasługuje sobie wynik remisowy.

PAWLICA, po bardzo żywo prowadzonej walce, zwycięża na punkty LESZCZYŃSKIEGO. Stan meczu 4:0 dla gości.

BEDNORZ, idąc śladami swych kolegów odnosi dalsze zwycięstwo nad TABORKIEM na punkty. AKB prowadzi już 6:0. Od tej jednak chwili kończą się jego sukcesy i następują same klęski, w tem cztery k. o.

GRACZYK — BUDNIOK. Budniok otrzymuje uderzenie w plecy, pada i zostaje wyliczony. Badanie lekarskie nie wykazało uderzenia foul, zwycięstwo przyznano Graczykowi przez k. o.

ZIELIŃSKI — JASZCZYK. Łódzianin ma przez cały czas wyraźną przewagę i wygrywa zasłużenie na punkty.

BANASIAK — WILDNER. I w tem spotkaniu przewaga należy do Banasiaka, który walczy mało efektownie, jednak nadzwyczaj skutecznie. Stan meczu 6:6.

W wadze średniej startował GARNCAREK. Wczorajszy przeciwnik Chmielewskiego, Baingo, przegrał ponownie przez k. o. już w 54 sekundzie. IKP prowadzi 8:6.

W wadze półciężkiej wystąpił STAHL II. Niezwykle wytrzymały KAWOLIK już w pierwszej rundzie idzie trzy razy na deski, jednak nie rezygnuje z walki. Kolosalna przewaga Stahla w drugiej rundzie, który bije nadzwyczaj silnie oszołomionego przeciwnika. Kawolik w tem starciu trzy razy odpoczywa na deskach do 9-icu. Sekundant daje znak poddania się, lecz Kawolik dąży znów do walki. Wreszcie pada po raz czwarty i zostaje wyliczony.

W wadze ciężkiej rewelacyjne zwycięstwo w I rundzie przez k. o. odnosi KEMPA nad NIESOBSKIM, który rozpoczął ładny atak. Jeden cios zadecydował o zwycięstwie łódzianina. Ostateczny wynik meczu brzmi 12:6 dla IKP.

Dźwiękowy kino-teatr

# APOLLO

Dziś premiera!

Najwspanialsze arcydzieło tegorocznej produkcji realizacji mistrza **Rene Clait** twórcy filmu „Pod dachami Paryża” p. t.

# MILJON

Arcydzieło, które porywa, emocjonuje, zachwyca, wzrusza, oszalamia. W rolach głównych:

urocza **Anna Bella** oraz znakomici **Rene Lefebrie** i **Lonis Allibert**

Pocz. codz. o 4, w sob., niedz. i święta o 12.

## Elita śląskich pięścierz

zawita do Łodzi na zawody z Unionem

Ruchliwa sekcja bokserka S. S. Union organizuje w dniu 6 stycznia międzyklubowe zawody bokserkie które będą wspaniałym rozpoczęciem sezonu pięścierskiego przyszłego roku.

Ogólne zaciekawienie wzbudza zapowiedź walki dwu pięścierz wagi ciężkiej a mianowicie Stibbego i Wocki, z których każdy rości sobie pretensje do tytułu mistrzowskiego.

Śląski olbrzym znajduje się obecnie w formie i pokonał ostatnio przez knock aut w drugiej run-

dzie Górewicza w Finlandji, z którym to Stibbe na mistrzostwach Europy w Budapeszcie przegrał przez knock aut już w pierwszej rundzie. To też szanse obydwu zawodników są tym razem równe co potęguje zainteresowanie tem spotkaniem.

Oprócz Wocki walczyć ma jeszcze elita pięścierz śląskich, a mianowicie Rudzki, Wieczorek, Wystrach inni. Rudzki walczyć będzie z Frankiem, Wieczorek z Wurmem a Wystrach z Pauliem.

## Rekordowa podróż samolotem w sprawach handlowych

Tomasz Bata, szef światowej wytwórni obuwia, wyruszył dnia 10 grudnia w towarzystwie swych najbliższych 3-ich współpracowników, trzymotorowym samolotem systemu Fokker, pilotowanym przez angielskiego kapitana Neville Stacke oraz przez głównego pilota zakładów Bata, Broucka, w podróż, której ostatnim etapem będą Indie. Długość trasy wynosi 32,000 kilometrów. Wystartowano w Zlinie, głównej siedzibie firmy. Ekspedycją kieruje osobiście Tomasz Bata. Podróż prowadzi przez wszystkie kraje i większe miasta północnej i wschodniej Afryki.

Celem podróży są sprawy handlowe na Wschodzie. Jest to największy lot handlowy, jaki kiedykolwiek został podjęty. Energia i przedsiębiorczość Tomasza Bata jest doprawdy godną podziwu. Jej też zawdzięcza firma Bata swój niebywale szybki rozwój oraz sprężystą organizację, którą umiejętnie dostosowuje się do indywidualnych potrzeb różnych krajów.

Już wyszedł z druku

ILUSTROWANY

# Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”  
na r. 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH  
W JEDNEJ KSIĄŻCE

Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wynalazki, odkrycia, statystyka, prawo, medycyna, kosmetyka, rolnictwo, ogrodnictwo, weterynarja, fotografia, sporty, harcerstwo, wychowanie fizyczne, mody, wskazówki dla gospodyń, rady praktyczne gry i zabawy i wiele różnych najciekawszych rzeczy —

wszystko to opracowane przez  
wybitnych specjalistów tworzy  
razem

## ENCYKLOPEDJĘ ŻYCIA CODZIENNEGO

na 304 stronach, w formie kilku tysięcy  
artykułków.

Cena egzempl. w barwnej okładce Zł. 2.—

Prenumeratory nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę Zł. 1.50.

# Jej Ekscelencja Miłość

**Pierwszy dźwiękowiec sowiecki  
reżyserji światowej sławy  
Sergiusza EISENSTEINA**

**BŁĘKITNY EXPRESS**

**Koszykarze Masovii  
(Gdańsk) w Łodzi**

Dwudniowa gościna koszykarzy gdańskich Masovii nie była szczególnie ewenementem sportowym. Goście pokazali normalną grę łódzkiej A klasy. Najlepszym zaś z nich był Reichelt — łódzianin, były gracz „Zjednoczonych”.

W sobotę zespół gdański spotkał się z Tryumfem, odnosząc porażkę 40:21 (16:11), w niedzielę natomiast Masovia pokonała Makabi w stosunku 22:17 (15:7).

**P. T. Publiczności!  
POLECAMY  
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR  
DZWIĘKOWEGO KINA  
„Capitol”**

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

**„Szary dom”  
Epokowa kreacja słynnego  
Wallace'a Beery**

**Wielkowiejskie Ulice  
Dramat erotyczno-salonowy.  
Reż. Mamouliana. Gary Cooper  
Sylvia Sydney, Paul Lukas**

**Miłość Żorżetty  
Miłości o północy! Tańce podniety!  
Paryż w nocy! Zakazane rozkosze!  
Wyuzdane szaleństwa! KAN — KAN!**

**KOCHANKA GENERAŁA  
(Rozstrzygająca Noc...)  
Dramat erotyczny z życia trój-  
kąta małżeńskiego.  
Odwieczny problem dociekań!  
Dlaczego kobieta zdradza?  
Dalszy ciąg repertuaru w ju-  
trzejszym numerze.**

**Zawody bokserskie  
w Warszawie  
Gwiazda — ZASS 8:6. Spotkanie  
w wadze ciężkiej nie odbyło się.**

**Piłka nożna w kraju  
Wielkie Hajduki: Policjny KS  
— Ruch 1:0 (0:0), Slavia — Ruch  
3:2.**

**Instytut Kosmetyki Lekarskiej  
i Gabinet Fizykalnej Terapii  
„MIMAR” M. Markusówny  
p. fach. kierown. lek.  
ul. Narutowicza 9, I p. fr.  
Tel. 122-09. — Gods. przyj. 11—2  
i 4—8. W niedz. i święta 11—2.  
I. Dział — leczenie i usuwanie  
wad skóry, cery, włosów, brodawek  
i t. p. Masaże. Maski.  
II. Dział — leczenie elektrycz-  
nością, światłem i ciepłem. Gal-  
wanizacja, Farad. Elektroliza.  
Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc.  
Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów,  
i t. d.  
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wyko-  
nuje się z polecenia lekarzy Inst.  
oraz z ordynacji obcych lekarzy.  
Doktor specj. przyjm. od 1—2.**

**„Ottawa” — Repr. Polski 3:0 (2:0, 1:0, 0:0)**

**Wspaniała obrona bramki przez Stogowskiego — Pełna poświęcenia i ofiarności gra naszych reprezentantów**

KATOWICE. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Staraniem Polskiego związku hokeja na lodzie, odbyło się w dniu wczorajszym na sztucznym torze lodowym w Katowicach międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy zespołem kanadyjskim „Ottawa” i reprezentacyjną drużyną Pol-  
ski.

Jak wielką klasę reprezentują kanadyjczy, mieliśmy dotychczas możliwość wysondować jedynie z ich sensacyjnych wyników, a według opinii fachowców, „Ottawa” ze wszystkich drużyn, goszczących dotychczas w Europie, a więc CCM i Manitoba, jest znacznie lepsza. Przekonaliśmy się o tem dosko-  
nale w dniu wczorajszym.

Do Katowice kanadyjczy za witali po dwu meczach rozegranych ostatnio w Berlinie z BSC., zwyciężając go dwukrotnie 6:1, 6:1. Wyniki te mówią same za siebie.

Na trybunach sztucznego toru lodowego zgromadziło się 6.500 publiczności.

Polska drużyna wystąpiła w składzie: Stogowski — Soko-

łowski, Materski — Sabiński, Krygier, Godlewski J. (rezerwa Marchewczyk, Nowak, Ludwiczak).

Nasi hokeiści przywiązywali do spotkania tego olbrzymie znaczenie, był to bowiem egzamin kwalifikacyjny przed igrzyskami zimowymi. To też od pierwszej chwili walczyli oni niezwykle zawzięcie i z pełnym poświęceniem. Wyższość gości zamorskich widoczna była już od pierwszej chwili, przeważali oni w pierwszej tercji, uzysku-

jąc ze strzałów swego najlepszego gracza Musseta dwa gole w 4 i 12 min.

W drugiej tercji tempo nieco zmalało. Akcje polaków ograniczyły się do sporadycznych wypadów Krygiera, naszego najlepszego przebojowca. Liczne strzały broni wspaniale przystojny Stogowski. Dziełnie spisuje się w obronie Sokołowski kryjąc dobrze kierownika ataku kanadyjskiego Couleya. W 5 min. Stogowski broni silny strzał Musseta, lecz pada i mo-

ment ten wystarczył Mussetowi na umieszczenie krążka w siatce.

Ataki polaków kończą się strzałami, oddawanymi z daleka, bowiem o przejściu przez doskonałą obronę przeciwnika nie było mowy.

W trzeciej tercji polacy początkowo grają bez wykluczonego Sabińskiego. Kanadyjczy cy narzucają szalone tempo zwłaszcza po powrocie Couleya i Musseta, najlepszych, najzwinniejszych i najszybszych graczy, jakich kiedykolwiek widzieliśmy w Polsce.

Polacy początkowo grają defenzywnie, od czasu do czasu próbują szczęścia w dalekich strzałach, lecz broni je niezawodny Denis. Niezwykle gorące momenty podbramkowe wyjaśnia świetnie Stogowski, poplując się białymi poprostu sztuczkami.

W pewnym momencie walczą on o krążek z wsędobylskim Mussetem za bramką, a reszta tworzy przed swą świątynią żywy mur i bronią tak rozpaczliwie, iż bramka została wyrwana z lodu.

Zaciełej obrony polaków i doskonałej postawy Stogowskiego nie jest w stanie przełamać nawet tak doskonały atak, jak kanadyjski. Tercja upływa bezbramkowo. Ostateczny wynik 3:0 dla Ottawy jest niezwykle zaszczytny dla naszej reprezentacji, w której doskonale wypadła gra Stogowskiego w bramce i Sokołowskiego na obronie. Podkreślić należy pełną poświęcenia grę i pozostałych naszych reprezentantów. Zawody prowadził b. dobrze p. t. Sachs.

Jutro w godzinach wieczornych rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie, którego wynik będzie naprawdę miernikiem sił i naszych umiejętności.

**Czerwoni siegają po puchar PZGS.  
Dwa zwycięstwa ŁKS. nad Absolwentami**

W sobotę i niedzielę odbyły się finałowe spotkania mistrzów dwu grup w zawodach o puchar PZGS. Obydwa mecze były niezwykle zacięte i stały na bardzo wysokim poziomie. Zwycięstwo odniósł dwukrotnie lepszy zespół ŁKS nad Absolwentami, przyczem w pierwszym dniu ŁKS po zupełnie równej walce przechręli szalę zwycięstwa dopiero po dogrywce, natomiast w drugim dniu zwycięzca wystąpił w swym najsilniejszym składzie, od-

nosząc przekonujące zwycięstwo. Wyniki techniczne: I dzień — 27:25 dla ŁKS, II dzień — 30:24 dla ŁKS.

Przewidziany ostatni mecz w siatkówce żeńskiej również o puchar PZGS pomiędzy Makabi i Kl. Geyerem nie odbył się wskutek niestawienia się drużyny Geyera. Makabi uzyskała walcower 30:0, zdobywając trzecie miejsce w tabeli.

**Co usłyszymy przez radio?**

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 Przegląd czasopism kobiecych.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Kurs elementarny języka francuskiego.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 Odczyt p. t. „O perłach japońskich”.
- 17,35 Koncert muzyki lekkiej
- 18,50 Rozmaitości.
- 19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 Feljeton muzyczny.
- 20,15 Opera z płyt gramofonowych G. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski”.
- 22,50 Muzyka lekka i taneczna.

**Kącik radiowy  
Piskłeta do starych wróbli**

Przed kilku dniami o godz. 8 wieczorem, na fali radiostacji Kōnigswusterhausne rozległo się wolarie niemieckie: „Uwaga! Uwaga! tutaj fala ABC”. Bezpośrednio po tym, niezarejestrowanym nigdzie w kronikach radiowych oryginalnym wstępie, zaczęły się dziać rze-

czy dziwne: nadano nibyto normalny program złożony z odczytów, muzyki, kroniki, śpiewu itp. Uderzyło jednak w tem wszystkim, że zarówno zapowiadacze, jak i prelegenci i artyści przemawiali głosem dziecięcym, szczebiotliwym, nierównym i nieopanowanym. Słychać było czasem zabawne uwagi lub — ni z tego ni z owego — serdeczny i srebrzysty śmiech...

Najzabawniej w tej dziwnej, (dla niewtajemniczonych) transmisji brzmiała zapowiedź o nadaniu „Kącika dla dorosłych”. Był to numer, w którym sprezentowało się świątu kilkoro dzieci. W „Kąciku” piskłeta opowiedziały starym wróblom, co w istocie myśli dziecko dzisiejsze, co czuje i czego chce od starszego pokolenia. Następna transmisja była odwołaniem się do innych dzieci, aby: „zechciały współpracować z dorosłymi w tych ciężkich czasach” (!)

Cała ta dziecięca heca, trochę robiona, a w dużym stopniu naprawdę pomysłowa i wzruszająca w wykonaniu, stanowiła rewuetkę, wypełnioną oryginalnymi słuchowiskami, piosenkami solowymi i chórem dziecięcym.

Ten bardzo dobry pomysł wyszedł od wytrawnego kierownictwa Programowego dwóch radiostacji: berlińskiej i wiedeńskiej. Jak się okazuje, proojektodawcy tej osobliwej transmisji w poszukiwaniu oryginalności formy wyszli z fantastycznego założenia, że dzieci wielkich miast zapragnęły zabrać głos samodzielnie i przemówić nie tylko do rówieśników, ale — wreszcie do starszych. W tym celu uzbierały dość pieniędzy i wybudowały własną radiostację nadawczą, którą same kierują. A wszystko dlatego, aby pokazać starszym niedoświadczonym, że dzieci dżisiejsze, to nie ryby — też chcą

głos zabrać w sprawach tego świata — odkąd „wybuchło radio”.

Wcale niezgorszy ten pomysł „własnej radiostacji najmłodszych” Berlin i Wiedeń powtarzać mają co poniedziałek o godz. 8,00 wieczorem. Przynajmniej taki jest projekt.

**Mikrofon w butonierce**

Inżynier szwedzki Alsen skonstruował mikrofon, który można no sić w butonierce. Umożliwia ten aparat mówcom wielką swobodę ruchów, ponieważ znajduje się za wsze w równej odległości od ich ust. Mówca, pełny temperamentu może na trybunie dowolnie zmieniać swoją pozycję, zwracając się to w jedną to w drugą stronę sali. Głos jego bowiem zachowuje w mikrofonie zawsze tę samą siłę, w sali wykładowej zaś prelegent może nawet — odwrócić się od słuchaczy, ażeby np. objaśnić rysunek. Mimo to bowiem mówi on wciąż do mikrofonu, znajdującego się w jego butonierce. Do cienkiego sznura przewodowego zaś można się łatwo przyzwyczaić. (r)

**Na wzór wiedeński  
PRACOWNIA  
ORTOPEDYCZNA  
Karola 5  
pod kierunkiem  
D-ra Lubicza**

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbo-  
lale stopy, gorsety na schorza-  
łe kręgosłupy, aparaty orto-  
pedyczne na gruźlicę stawów,  
oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Wkrótce znów podziwiać będziemy dawno niewidzianą

**Brigide Helm**

**Salto Mortale**  
E. A. DUPONTA

Następny przebój „Luny”

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CORSO”**

Zielona 2 | 4

Uwaga! Każdy z Sz. Bywalców kina otrzyma bezpłatnie pamiątkową fotografię Ken Maynarda.

**Nasz bezkonkurencyjny program świąteczny:**

**I-szy obraz** Wspaniały dźwiękowy sensacyjny komedjo-dramat w 10 aktach p.t. **PIEŚŃ CABALLERO** ze swym fenomenalnym koniem **TARZANEM** W roli głównej: ulubieniec szerokiej publiczności, niezrównany

W filmie tym poraz pierwszy występuje **KEN MAYNARD** w roli pięknego Meksykanina, który walczy o swą ojcowiznę i rękę ukochanej. Oryginalne prześliczne pieśni i tańce Cygańskie i Meksykańskie.

**II Tajemnica dziewiczej puszczy** W rolach głównych: **George Sidney i Charlie Murray** niezrównani komicy **(FILIP i HARDY).**

**Dźwiękowe Kino-Teatry**

**ODEON**  
Przejazd 2

**WODEWIL**  
Główna 1

**Dziś i dni następnych!**

Film, który przenosi nas bezpośrednio na teren zmagania bohaterów śmiałości o wyzwolenie Polski

**„Dziesięciu z Pawiaka”**

Wysitek najwybitniejszych artystów polskich jak: **Węgrzyn, Samborski, Batycka, Brodzisz, Lubieńska**

**Dźwiękowe Kino**  
**MIMOZA**  
KILIŃSKIEGO 17B

Dziś poraz ostatni!  
Wielki program świąteczny!  
Dramat miłości i poświęcenia!

**NA SYBIR**

W rolach głównych: J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski, M. Frenkiel.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „HAI-TANG”  
W roli głównej Anna May Wong

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**  
**Z. SZWALBE**  
Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99  
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.  
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

**Po 20 gr.**  
**NAJLEPSZE CIASTKA**  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

4 MORGI gruntu, domek, w pobliżu przystanku tramwajowego przy linii Aleksandrowskiej tanio sprzedam. Teofilów, Stacja Kwast, Lubczyński Stanisław.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

PARCELA LEŚNA w Kolumnie 1350 mtr. kw., najlepsze centrum, obok rynku tanio sprzedam. Oferuję pośpiesznie od „Głosu Porannego” pod „do 3000”.

**SAMOCHOBY**  
i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82. tel. 189-28. 8—1514

**Lokale**

**BIURO „POLRUCH”** Al. Kościuszki 27, telefony 141,01, 132,01, poleca mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego rodzaju, pokoje z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, zamiany mieszkań, mieszkania zamiejskie, mieszkania tylko za komorne w nowych domach.

5 - **CIPOKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, nawprost parku Sienkiewicza, tanio do oddania. Zgłoszenia: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

4 - **POKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, ul. Zamenhofska, I piętro, ul. Pusta, I piętro tanio do oddania. Zgłoszenia: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141,01, 132-01.

3-**POKOJOWE** mieszkanie wszelkie wygody, w nowych domach Pl. Dąbrowskiego, Al. Kościuszki, Kopernika, Radwańska, Piotrkowska, Sienkiewicza, Pomorska itd. za komorne poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef.: 11-01, 132-01.

2-**POKOJOWE** mieszkanie, wszelkie wygody, komorne kwartałne zł. 170.— tanio oddam, mieszkania w nowych domach, komorne roczne od zł. 900.— do 1800.—, wszelki komfort poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

1-**POKOJOWE** z kuchnią, ul. Piotrkowska przy 6-go Sierpnia, ul. Kilińskiego, Sienkiewicza, w nowych domach komorne od zł. 150.— kwartałne, pokoje pojedyncze w nich kuchenka, od zł. 350.— komorne kwartałne zł. 35.— poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.

Z **KLATKI** schodowej pokoje, umeblowane, bez mebli, ul. Andrzejka, Juljusza, Nawrot, Kilińskiego, Abramowskiego, Grabowa, pokoje umeblowane, w nich kuchenka, pokoje, mieszkania na prawach sublokatora we willach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01, czynne od 8 rano do 8 i pół wieczór.

**SKLEPY** przy ul. Piotrkowskiej z 1 — 2 wystawowym oknem, cukiernie, piwiarnie, galanterijne, kolonialno - spożywcze i różne inne poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**LOKALE** biurowe na prawach lokatora i sublokatora, lokale **FABRYCZNE**, szedowe, z 2 — 3-stronem światłem, siłą, parą, powierzchni do 1000 metr kw. poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

NA **PRAWACH** lokatora pokój, dwucioenny, posadzka, gaz, elektryczność, komorne zł. 110.— kwartałnie, oddam zaraz. Sahn, Główna 50, front, II p.

**ZAKOPANE** willa „Oleśiówka” ul. Piłsudskiego E. Wasilkowska dawny zarząd „Marski” i „Halki” poleca słoneczne pokoje — nowocześnie urządzone — blisko centrum. Ceny niskie. 856—2

**POKÓJ** z wejściem niekropującym, ładnie umeblowany, w czystym domu do wynajęcia od zaraz. Żeromskiego 77, front, 3 p. m. 7.

**PIĘKNY** pokój frontowy, słoneczny, dwucioenny do wynajęcia od zaraz. Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6, fr., II p. od 3 do 5, tel. 178-23.

**POKÓJ** ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Karola 3, m. 4, fr. I. piętrowo.

**ŁADNY** pokój umeblowany, wejście niekropujące, od 1-go stycznia do wynajęcia. Al. I. Maja 5, m. 4 front, I piętro.

**MALŻEŃSTWU** lub osobie pojedynczej oddam 1 — 2 pokoje umeblowane. Rosenblum, Narutowicza 39, m. 8, front, 3 piętro.

NA **BIURO** lub kancelarię 2 pokoje z oddzielnym korytarzem, telefonem, I piętro, wynajmiemy na prawach sublokatora od 1 stycznia. Oferty do administracji „Głosu Porannego” sub „ul. Gdańska”.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 ) przyjmuję  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**

**Doktor WOLKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
leczenie djatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.  
w niedzielę i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Sadokierski**  
**Stomatolog-chirurg**  
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Renigen elektroterapią  
Ordynuje 3—7 7637  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

**Dr. med. HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89

Przyjmuje od 10 r. i od 4—6 wiecz.  
w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

**Dr. Med. D. Waiskopf**  
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.  
Spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**ROENTGEN.**  
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

**Dr. med. L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych  
**Nawrot 32 tel. 213-18**  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.  
w niedzielę i święta od 9—12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**MAGA MASZYNOWA** codziennie świeża  
Mąka matowa. Zacierki jajeczne.  
**SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**  
Piotrkowska 38, tel. 143-82.  
**Ceny niższe.**

**Zgubiono weksel**  
na zł. 91.—, wystawiony w Łodzi, dnia 14.X 1931 roku, pl. 5 stycznia 1932 roku, wystawca H. Kosowski, Łódź, Zawadzka 5. Powyższy weksel unieważniam. J. Goldman, Łódź, Gdańska 101.

**Dr. med. ST. PRAPORT**  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH  
**Gdańska 77a, tel. 208-98**  
Przyjmuje od 6—8 w.

**Ogłoszenia drobne**

**WYTWÓRNIA KRAWATÓW**  
Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 3746—4

**Kupno i sprzedaż.**

**DOMY** większe, domki małe, na krańcach miasta, domy w Zgierzu, w Konstancynie, w Pabjanicach, w Rudzie Pabjanickiej, na Chojnach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**WILLE** w Kolumnie, Poddebiu, Wiśniowej Górze, w Rudzie Pabjanickiej, w Radogoszczu, w Juljanowie, place, parcele w mieście, poza miastem poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141,01, 132,01.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — 2.6.— z zagranicą — zł. 9.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy (wiersz 6 spacji) — 1000 znaków i z. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyčajne za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. Ogłoszenia zarobkowe za godzinę 12 zł. Ogłoszenia zamieszkałe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sagrantowych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%